

119/8
Jean Pierre Conty

Samobójstwo
doskonałe

(Affaire vous concernant)

Państwowego Teatru
szluka sensacyjna w 3 aktach
w Jeleniej Górze

Państwowy Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze

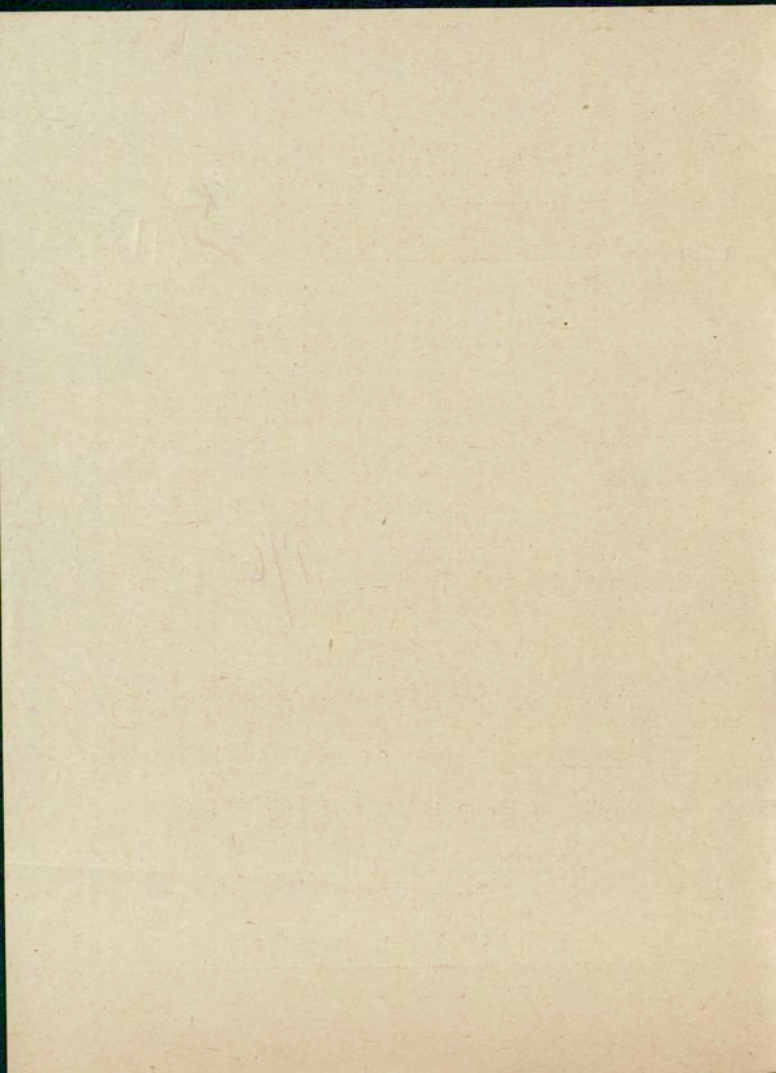
Scena w Wałbrzychu

Sezon 1957/8

PREMIERA 19. VI. 1958

157

6



THÉÂTRE DE PARIS
15, RUE BLAISE
 100, PARIS 20 - 21 Directeur: J. ESSEAU OPÉRA - COMÉDIE
 10, RUE DE LA HARPE - 101

JACQUES DUMESNIL
JACQUELINE POREL
PARIS

*... affaire
 vous
 concernant*

COMÉDIE POLICIÈRE DE
JEAN-PIERRE CONTY
GRAND PRIX LITTÉRATURE POLICIÈRE 1955
 Mise en scène de **PIERRE VALDE**

Avec
HUBERT DESCHAMPS

RENE LACOURT
RAYMOND LOYER
 Décors de **RAYMOND DESHAYS**

Sztuka „Samobójstwo doskonałe” Jean Pièrre Conty’ego, laureata ‘Grand Prix du Roman Policier’ (1954 r.) wystawiona została po raz pierwszy w Théâtre de Paris w r. 1955. Na dalszych stronach reprodukowujemy trzy zdjęcia z paryskiej prapremiery.



„Samobójstwo doskonałe” w Théâtre de Paris
Akt 1. René Ferrend i Michèle Vauchelin



„Samobójstwo doskonałe” w Théâtre de Paris
Akt 1. Constant, Bernu, Michelle



„Samobójstwo doskonałe” w Théâtre de Paris
Akt 3. Michelle, Bernu

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI

w Jeleniej Górze

SCENA W WAŁBRZYCHU

sezon 1957 /8

Dyrektor:

WŁADYSŁAW ZIEMIAŃSKI

Kierownik artystyczny:

JANINA ORSZA-LUKASIEWICZ

Kierownik literacki:

MIECZYSLAW MARKOWSKI

Jean Pierre Conty

Samobójstwo doskonałe

(Affaire vous concernant)

sztuka sensacyjna w 3 aktach
w przekładzie Jerzego Lisowskiego

Reżyseria

— JAN ORSZA

Scenografia

— DANUTA POGORZELSKA

Asyst. reżysera

— Roman Sikora

Dźwięk (muzyka konkretna) kompozycji

Janusza Piechurskiego i Andrzeja Rakowskiego

Premiera 19. VI. 58r. w Wałbrzychu

OSOBY:

Michelle Vauquelin

René Ferreud

Colette

Constant

Lekarz

Bernu

Dochodząca

Fotoreporter

Loulou

André

— Karina WASKIEWICZ *funkcyjna Gopauca*

— Bolesław ANDRZEJCZYK

— Anna KAJETOWSKA
Janina KROKOWSKA

— Kazimierz WÓJCIKOWSKI

— Władysław MADEJ *Kupare*

— Jan ORSZA

— Barbara GRUDZIŃSKA
Klara MALINOWSKA

— Józef TAMSKI

— Roman SIKORA *Ziemniaki*

— Aleksander RZĄDKOWSKI *Dziwna*

Przedstawienie prowadzi: Józef Tamski.

Obsada techniczna: Kierownik techniczny — Mieczysław Kulczyk;
Brygadier sceny — Wacław Gryncewicz; Kierownicy pracowni:
malarskiej — Heliodor Jankowski, perukarskiej — Alfons Domi-
czek, krawieckiej — Emilia Rochowicz, stolarskiej — Franciszek
Nowak, tapicerskiej — Wiktor Godyń. Światło — Wojciech Bałos.

W sezonie 1958/9

Państwowy Teatr Dolnośląski
w Jeleniej Górze

wystawi m. in. następujące sztuki:

- | | |
|---------------------|------------------------|
| J. Babay | — Zakochany czeladnik |
| K. Barnaś | — Dywizjon 307 |
| W. Inge | — Bus stop! |
| W. Perzyński | — Uśmiech losu |
| J. B. Priestley | — Niebezpieczny zakręt |
| E. Rostand | — Orlątko |
| M. Sebastian | — Bezimienna gwiazda |

Premiery oznaczone tłustym drukiem przygotowuje
Scena w Wałbrzychu

Roman policier



AKOŚĆ powieści czy sztuki kryminalnej zwykliśmy oceniać m. in. według stopnia w jakim uda się autorowi wprowadzić nas w błąd, według tego na jak odległą od rzeczywistej ścieżkę poszlakową zabłądzi myśl nasza uważnie śledząca przedstawiany w utworze tok wydarzeń. Ileż to razy bowiem, w polowie powieści, czasem jeszcze nawet na początku jej ostatniego rozdziału, jesteśmy pewni, że przestępstwo stanowiące wątek utworu popełnione zostało przez X-a, podczas gdy ostatnie zdanie wskazuje nam innego, dotąd niepodjęrzanego sprawcę. Wyobrażamy sobie wówczas, iż gdzieś tam w wygodnym gabinecie siedzi sobie fajeczkę ćniąc autor powieści czy sztuki i kpiąco przymrużając oko spogląda na nas mówiąc: — no i nabrałeś się, mój złoty — widzisz jaki ze mnie spryciarz? — I nie mamy ani żalu ani pretensji do tego autora — przeciwnie: z galanterią, jak na kulturalnego czytelnika lub widza przystało, chylimy głowę w ukłonie uznania i pochwały. Czytelnik (widz) „kryminału“ lubi być umiejętnie, dowcipnie „oszukany“ — tak'e jest dobre prawo rządzące tą dziedziną twórczości.

Cóż więc powiemy czy pomyślimy o „Samobójstwie doskonałym“, o sztuce, w której już w pierwszej odsłonie, tuż po podniesieniu się kurtyny, jedna z bohaterek utworu wejdzie na scenę i zwierzy się swemu przyjacielowi, iż... właśnie przed chwilą zamordowała męża. Pocóż tedy akt drugi i trzeci skoro już wiemy kto jest sprawcą zabójstwa? — czy dalsze akty będą tylko walką Michelle i jej sojusznika z policją, walką, by ukryć sprawcę zbrodni, by nie pozwolić się złapać? Byłaby to na pewno zła sztuka kryminalna.

Rzecz w tym, drogi Widzu, że autorom „kryminalów“ nigdy, do ostatniej odsłony, nie należy wierzyć na sto procent. Trzeba do końca podejrzewać podstęp. Można i trzeba stawiać znak zapytania nawet przy tych słowach bohaterów, które (zwłaszcza jeśli padają one wcześniej) są aktem przyznania się do winy. Więcej nie powiem ani słowa, bo byłoby to już zdradą w stosunku do autora i do widza.

Widz sztuki kryminalnej — jako się rzekło — lubi być „oszukiwany“ i nie wolno w przedmowie do programu ujawniać treści sztuki, bo to odebrałoby połowę smaku wynikającego z uczestnictwa w spektaklu. Jeśli zaplać się we fragmencie akcji, to uczyniłem to tylko po to, by uprzedzić widza, iż „Samobójstwo doskonałe“ odbiega nieco od tradycyjnego, „klasycznego“ wzoru sztuki kryminalnej. Kryminałem sensu stricto są tu tylko pierwsze dwa akty. Akt trzeci, mimo iż rozgrywa się w gabinecie komisarza policji, jest próbą psychologicznej analizy faktu popełnienia zbrodni. Stawia się tu między innymi pytanie, czy ta zbrodnia jest zbrodnią, czy nie. Czy wolno tak interpretować przysłowie: „kto pod kim dółki kopie — sam w nie wpada“, że wolno zabić człowieka, który zamierzał popełnić zabójstwo? Wkraczamy zatem w krąg zagadnień etycznych. Autor nie daje odpowiedzi na te pytania. Wykręca się sianem: sprawa jest w śledztwie i idzie w nim tylko o stwierdzenie faktu kto zabił. Sprawą określenia zabójcy słowem: winien lub nie winien — zajmie się sąd, bowiem tylko sąd powołany jest do oceny faktów, i do wyciągania z nich wniosków w stosunku do tych, którzy te fakty stworzyli.

Myślę, że Jean Pierre Conty, laureat Grand Prix du Roman Policier, przedstawiciel francuskiej odmiany dramaturgii kryminalnej, pozostawia sprawę odpowiedzialności za śmierć Vauquelin'a jako otwartą nie tylko dla tego że to właśnie odróżnia francuskie ujęcie „kryminału“ od wcześniejszego, angielskiego wzoru, ale także i dlatego, byś i Ty Widzu, mógł się, przynajmniej w myśli, opuszczając widownię po zakończonym spektaklu, wypowiedzieć, byś mógł wydać swój wyrok. Na kogo?... Otóż to właśnie — śledźmy uważnie co się będzie działo na scenie.

Co piszą o naszym teatrze?

SŁUSZNIE postąpił Teatr Dolnośląski podejmując się wystawienie Szaniauskiego w jego roku jubileuszowym. Zespół wাল্‌brzyjski musi grać komedie rozrywkowe, jak „Jutro pogoda”, ale swoją wysoką misję spełnia grając takie sztuki, jak „Most”. Kładąc młodemu zespołowi mocować się z tak poważnymi zagadnieniami artystycznymi, jakie nastrocza Szaniauski, daje się teatrowi szansę wzrostu. Oby to nie był tylko ródzynek repertuarowy!

Reżyser przedstawienia, Jan Orsza, stworzył obraz sugestywny, potrafił narzucić widowni myśl autorską. „Most” w Wাল্‌brzychu, było to widowisko skromne, niezbyt głęboko sięgające w ukrytą pod powierzchnią tekstu problematykę dramatu, jednakże jego główne punkty węzłowe zasygnalizowano trafnie i stworzono na widowni autentyczny klimat Szaniauskiego. Duża tu zasługa scenografa, Danuty Pogorzelskiej, której mroczna, stylowa „karczna z ballady” współtworzyła właściwy nastrój spektaklu, bardzo przy tym pomagając aktorom...

...Aktorom na plus trzeba zapisać umiar. Jeśli nawet oczekiwano się od nich gry bardziej dynamicznej, a zarazem subtelniejszej i mocniejszego wydobycia spięć dramatycznych — to równocześnie przyznać trzeba, że lepiej się stało, iż nakazali sobie powściągliwość, niż by mieli grać „nad stan” swoich umiejętności i sprawności... Najtrafniejsze interpretacje aktorskie dali: Kazimierz Wójcikowski (Przevoźnik) i Jan Orsza (Gość). Pierwszy, jakby w, kuty z jednej bryły kamiennej, surowy, groźny, grał samą swoją sylwetą, samą obecnością, czujnym ponurym milczeniem, jego „odtłajanie” w akcie trzecim wypadło przekonywująco, przygotowując mocny efekt zakończenia. Ale przyznajmy, że rola ta to trochę samograj. Świetny Jan Orsza, spokojny, opanowany, dysponujący największym doświadczeniem aktorskim, umiał mocno, a zarazem delikatnie zasugerować dramat i wewnętrzne rozdarcie Gościa...

ROMAN WOŁOSZYŃSKI

„Odra” Nr. 10 z 23. III. 1958 r.

MOST wystawiła filia Teatru Dolnośląskiego w Wাল্‌brzychu w reżyserii Jana Orszy, który w spektaklu tym powtarza grana obok Wojciecha Brydzińskiego w warszawskim Teatrze Powszechnym rolę Gościa. Zespół, a raczej zespólik wাল্‌brzyjskiego teatru gra sztukę Szaniauskiego ze wzruszającym wprost przejściem i pietyzmem. Przedstawienie jest bardzo kulturalne i bardzo „szaniauskie”, całe utrzymane w półtonach, oszczędne w geście, przyciszone. Trzeba je znów odnotować jako artystyczny sukces teatru.

JRENA KELLNER

„Teatr i film” Nr. 8 z 15. IV. 1958 r.

Uwaga: — Ważne dla inżynierów, techników, lekarzy, studentów, rolników, młodzieży szkolnej oraz wszystkich miłośników literatury pięknej.

DOM KSIĄŻKI

zawiadamia, że z dniem 1 czerwca br. uruchomił
we Wrocławiu — Rynek 45

KSIĘGARNIĘ TANIEJ KSIĄŻKI

W księgarni można nabyć pełny asortyment książek naukowych — rolniczych, technicznych — skrypty dla studentów, podręczniki do szkół średnich.

Szczególnie bogato zaopatrzone dział książek medycznych.

Miłośnicy literatury pięknej znajdą

w Księgarni Taniej Książki

- ◆ beletrystykę dla dorosłych
- ◆ książki młodzieżowe
- ◆ poezję dawną i współczesną
- ◆ dramaty

Wydawnictwa literatury pięknej można nabyć w cenie
od 0,50—10 zł.

Uwaga: — P.T. Klienci zamiejscowi — żądajcie wykazów książek z interesującej Was dziedziny.

Klientom zamiejscowym księgarnia wysyła książki za zaliczeniem pocztowym.

Zapamiętajcie adres: Księgarnia Taniej Książki, Wrocław,
Rynek 45.

W roku 1957
Państwowy Teatr Dolnośląski

wystawił

10 premier

dając w

50 miejscowościach

ogółem

750 przedstawień

które obejrzało

277243 widzów

Wydawca:
Państwowy Teatr Dolnośląski
w Jeleniej Górze

Jean Pierre Conty

Samobójstwo doskonałe

(Affaire vous concernant)

sztuka sensacyjna w 3 aktach

Państwowy Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze

Scena w Wałbrzychu

Sezon 1957 / 8

PREMIERA 19. VI. 1958